

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WIELKOPOLSKICH BIAŁOSTOCKICH

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pająkowy 28 marca.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEONOWA nr 1. Redaktor przyjmuje od g. 1 do 3 i od g. 6 do 7 u.

Cena ogłoszeń: za wiersz nieparetowy przed tekstem 150 mk. w tekście 90 mk., za tekstem 75 mk. Nekrologia 30 mk. Drobne po 30 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia sgraniczna o 100 procent drożej.

Odbudowa Rosji.

Koło konferencji genueńskiej zaczynają się zbierać chmury: Francja od początku nie okazywała zbyt dużego entuzjazmu dla tej imprezy, a z Waszyngtonu dochodzą wieści, jakoby Stany Zjednoczone odmówiły wzięcia w niej udziału; zaczynają tedy mówić o odłożeniu konferencji na czas dalszy.

Sam pomysł konferencji gospodarczej, do której mają być dopuszczone po raz pierwszy Niemcy i Rosja jest pochodzenia angielsko-niemieckiego. Anglia, przechodząca ciężki kryzys przemysłowy, chciałaby, jeżeli nie sama się pokusić o zdobycie bardzo bądź co bądź niepewnego rynku rosyjskiego, to przynajmniej, zwrócić w tamtą stronę przedsiębiorczość niemiecką, stanowiącą obecnie silną konkurencję dla przemysłu angielskiego na rynkach światowych. Pod względem politycznym rada by była również związać bolszewików i zabezpieczyć się przed ich agitacją w Azji Mniejszej, Egipcie, Indjach i t. p. Niemcy, udając bankruta, chcieliby wypuścić Rosję, jako tego osobnika, z którego można pośredniością osiągnąć należne od Niemiec odszkodowania.

Rachunek jest zrobiony bez gospodarza, a zważywszy, że dzisiejsi władcy Rosji bynajmniej nie są naiwnymi tubylcami krajów egzotycznych, trudno prorokować tym zamiarom większe powodzenie, tembardziej, jeżeli Stany Zjednoczone istotnie nie wezmą w tym udziału.

Niezależnie jednak od wyniku konferencji genueńskiej, sprawa, jeżeli nie „całoudowy” Rosji, to zawiązanie z nią zrytualnych stosunków handlowych, została wysunięta na porządek dzienny zarówno przez wymagania ogólnie europejskie życia gospodarczego, jak i przez zmiany systemu ekonomicznego przeprowadzone w ostatnich czasach w Rosji, a Polska jest z wielu względów w tej sprawie zasadniczo zainteresowana.

Politycznie jesteśmy zainteresowani, gdyż jasne jest, że należyte ukształtowanie naszego stosunku do Rosji a Rosji do nas zdecydowanie może o naszym przyszłym położeniu państwowym. Stosunek ten nie ukształtuje się jednak dla nas pomyślnie, o ile ograniczymy się tylko do biernego przywiązania się do niego, co się w Rosji dzieje. Są u nas tendencje do odseparowywania się od Rosji od majorom Prussiię gromad, bo nawet do uczynienia z nienawistki ku Rosji wiekistej zasady i postawienia polskiego. Czas jednak złożyć nastroje obchodowe i ciepłotnie do archiwum pamiętek, a stosunek do Rosji oprzeć na wymogach polskiej racji stanu nie zaś na uczuciowych odruchach.

Zainteresowanie ekonomiczne widoczne jest dla każdego i niema potrzeby dłużej się o nim rozwodzić.

Do wykonania tych zadań potrzebujemy zarówno rozumnej, przewidującej polityki państwa, jakoteż wysiłku społeczeństwa. Z dotychczasowych kroków państwa nie widać, żeby rząd nasz miał jakiś samodzielny, odpowiadający interesom Polski program; przeciwnie, istnieje obawa, że częściowo z tendencji posuwania się po wygodnej linii najmniejszego oporu, częściowo zaś pod wpływem tych samych sił, które podczas wojny usiłowały przeciągnąć nas do obozu niemieckiego — jesteśmy na drodze do odegrania skromnej roli pośrednika między kapitałem niemieckim, a Rosją, czyli inaczej do wpręgnięcia się w rytm niemiecki i kręcenia powroza na własną szyję.

Niemcy zabierają się do operacji w Rosji na wielką skalę i tworzą aparat organizacyjny, w którym pracują obok siebie zgodnie socjaliści z kapitalistami. Kapitaliści pragną zacieśniać z Ameryką. Zamierzają te może pokrzyżować do pewnego stopnia polityka francuska, która pod kierunkiem omcaręgo i ministra skarbu de Lasterysa ogłosiła pękanie do zderzenia maski z Niemiec, które wobec swych wierzycieli udają bankrutów, a jednocześnie na wszystkich polach wykazują powodzenie w ekspansji ekonomicznej. Można jest, że kontrola nad ich polityką walutową i podatkową zmusi ich więcej do myślenia o sobie i polityce swych zobowiązań, niż o uszczęśliwianiu innych narodów.

W każdym jednak razie nasza znajomość terenu, ludzi i stosunków w Rosji pozwoliła nam na prowadzenie tam samodzielnej polityki ekonomicznej.

Dają się słyszeć głosy, że nasze własne porozumie organizacyjne i ekonomiczne jest zbyt jeszcze nieustalone, żebyśmy mogli podjąć jakąś rolę organizacyjną na zewnątrz. Rozumowanie to jest w części tylko słuszne, mimo wszystko mamy jeszcze sporo sił, które u nas zastosowania nie znajdują. Nie ulega jednak wątpliwości, że do skuteczniejszej akcji powinniśmy się odejść za sprzymierzeńcami, a znaleźć ich nie trudno. Jest naród, który w tej dziedzinie ma identyczne z nami polityczne i ekonomiczne interesy, którego technika finansowa i jakość przemysłu zupełnie dobrze nasze własne zasoby i możliwości — to Czechy.

Czechy dążą do stosunków z Rosją uddawna i dążenie to podawano im nawet fantastyczne koncesje polityczne. Naszą rzeczą jest przekonanie ich, do czego zresztą już sami się zaczynają skłaniać, że droga z Pragi do Rosji prowadzi przez Polskę, nie zaś przez niemyślnie Ukrainę.

Z. Raczkowski.

TELEGRAMY.

Anglja rzeka się protektoratu nad Egiptem.

LONDYN, 30.1 (tel. wł.) Rząd angielski ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że Wielki Komisarz angielski w Egipcie został zadowolony do Londynu w celu przedstawienia sprawy o obecnym położeniu. Rząd angielski oświadczył, że gotów jest przedstawić parlamentowi wniosek zrzeczenia się protektoratu nad Egiptem i uznania niezależności Egiptu pod warunkiem jednakże, że będzie zabezpieczone położenie Anglii z innej części świata, że rząd angielski będzie miał prawo obrony życia i mienia obywateli państw obcych w Egipcie, oraz, że Egipt da gwarancję, że nie będzie tolerował u siebie wpływu państw obcych.

Zawalenie się kinematografu.

WASZYNGTON, 30.1 (tel. wł.) Podczas przedstawienia w kinematografie zawaleniu się gmachu 120 osób zostało zabitych, a 250 rannych.

„Strzelec“.

LWÓW, 30.1 (tel. własny). Na zjeździe w Oregówce Związku Towarzystwa „Strzelec” poczytano rewelację, z której wynika, że Ministerstwo Wojny udzieli „Strzelcowi” (oficerów jako instruktorów. Pobierali oni gaże wojskową i dodatki nadzwyczajne, a oprócz tego w ciągu 2 miesięcy pobrali oni ogromne sumy, tytułem kosztów podróży i renumeracji. Stanowiska ich były synekuralnymi zapisywanymi do księgi Związku wydatki po 30 — 40 tysięcy złotych na kosztą zgromadzeń strzeleckich, których wcale nie było.

Wiadomości polityczne.

Zapowiedź nowego „putchu” na Śląsku. Rząd niemiecki rzekł, że na Górnym Śląsku wkrótce się przygotują do „putchu” wojskowego. Z tego powodu władze koalicyjne zarządziły dotychczasowe środki ostrożności, na granicy niemieckiej oraz poleciły wojskom z okręgu przemysłowego udać się na granicę niemiecką.

Organizacja niemieckie w powiatach gliwickim i zabrzańskim mają obecnie są centralę nie w Gliwicach lecz Zabzu. Obecnie one 3 kompanie, rozdzielone, w całym powiecie. Bandy ubrojonych Niemców napadają na wsi polskie. W samych Gliwicach stoją uzbrojone posterunki tych organizacji niemieckich.

Pogrzeb Ojca Świętego. Żalony Ojca Św. złożono w świątynie 27 d. m.

Ceremonia pogrzebowa poprzedzają 3 uroczyste msze. Kardynał Gaspari oraz 2 najstarszych opieczętuwano przeżyją

Aresztowanie.

WARSZAWA, 30.1 (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę policja aresztowała kilku pracowników politycznego referatu II Oddziału Sztabu Generalnego.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

LONDYN, 29.1 (tel. własny). Senat Gdański zezwolił Polskiej Macierzy Szkolnej na otwarcie gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Giełda.

WARSZAWA, 30.1. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym na giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolar	3.460
Franki franc.	289
Funt szterl.	—
Marki niem.	17.10

trumną szklaną, która znajduje się wewnątrz drugiej z ulowiu, zaopatrzony w napis łaciński, że trumna zawiera ciało papieża Benedykta XV, oraz życiorys jego. Owe trumny znajdują się wewnątrz trzeciej dębowej. Orszak żałobny odprawił ciało papieża do skrypty watykańskiej, gdzie złożono je do ziemi.

Lord Grey przeciw Radzie Majowej. Lord Grey wygłosił przemówienie na pewnym zebraniu w stolicy, przytem wystąpił z ostrą krytyką zarządzeń Rady Najwyższej, która wywołała zdaniem jego brak zaufania do Anglii do Francji. Nawiązując do przyczyny wojny światowej oświadczył, że była ona nieunikniona, gdyż Niemcy nie okrywały wcale obręci woli do utrzymania pokoju w Anglii.

Pochwały Galcerina pod adresem Lloyd George'a. M. Skiewiel, korespondent „New York Times” donosi, że Czuczera oświadczył w wywiadzie, iż na konferencji genueńskiej podtrzymał w dalszym ciągu daną angielsko do rządu polskiemu reparacyjnego, a także zgodził się z Lloydem George'em, co do

systemu dyplomacji otwartej. Czuczera wychwalał go jako Lloyd George'a, którego uważa za najszczęśliwszego przyjaciela Rosji sowieckiej.

Pacyfizm Anglii w oświadczeniu. „Matin” stwierdza, że angielski budżet wojenny na rok 21—22 bez wydatków wojennych domniawia wynosi — 5 965 695 600 franków na armię lądową, 4 288 908 600 franków na flotę, 957 320 000 franków na lotnictwo. Ogółem franków 10 612 175 600. Budżet min. wojny francuskiego na ten sam okres czasu wraz z wydatkami na armie kolonialne, armie terytorijów, pozostających pod protektoratem Francji, oraz na żandarmerię wynosi 37 093 154 544 franków, przytem powyższy budżet objmie już wydatki na lotnictwo, wynoszące 2 546 524 400 franków. Budżet wydatków na flotę wynosi — 843 618 295 franków, czyli że ogólny budżet francuskiego Min. wojny wynosi — 45 519 657 499 franków. Na podstawie powyższych danych „Matin” stwierdza, że Francja wydaje o połowę mniej, niż Anglia na potrzeby armii, a same wydatki na armię lądową są tylko 1/3, bez lotnictwa, wynoszą więc mniej wydatki Francji na całą armię, flotę, niż w całości wszystkie siły kolonialne.

Groźna przestroga dla miast w Polsce.

W ostatnim numerze „Rozwoju” czytamy:

Do czego prowadzi nieprzeciwstawianie się z żydowskemu, bierność społeczeństwa polskiego wobec zupełnego zlikwidowania miast polskich przez żydów, małej korespondencja ze Stanisławowa z M. Łopulski. Niech ten przetwarzający opis zwróci uwagę przez wrogów żywił będzie grzechem „Momentu!” dla społeczeństwa polskiego. Takie opóźnienie przez żydów czeka wszystkie miasta polskie, jeżeli nie będziemy zdawali sobie sprawy z grozy położenia, jeżeli nie będziemy szukali ratunku w organizacji żywołu polskiego dla obrony przed zaszewieniem.

Oto co czytamy o Stanisławowie: Stanisławów, miasto wojewódzkie, siedziaba dyktacji koleowej, po przebyciu szczęśliwie sześciu okupacji wojenny dostał się w drodze pokonowej pod ręką okupację — żydowską. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przed wojną Stanisławów tworzył centrum życia kulturalnego i handlowego, dla całej polski. Pod jego i Pultarza stał się Zbruc, był to miejsce odczeka, było tu wiele kulturalnych w dziedzinie bankowej, oświaty, sprężyn i t. d. Z powodu demoralizacji i chęci rządów demoralizacji — żydów zdobyli, wzięli imi i całe wsielonych w miasto, a w końcu przy wyborach do rady państwa propozycje, aby

ca w rękach żydowskich, odgrywała ogromną rolę i wprawiała w ruch całą masę żydostwa. Natomiast po wyborach znajdowało żydostwo poparcie rządu, otrzymywało wszelkie przywileje, koncesje, względy. Trzy księgarnie żydowskie, dwie drukarnie i wyłączny handel trunkami stały się udziałem żydów.

Do miasta tak mocno dla rozwoju żydostwa przygotowane ściągnęły i ciągną tłumy żydów z całego świata, z Rosji, Węgier, Rumunii i ze wszystkich zakątków prowincji od Zbrucza po Bystrycę. Żydów tych bawi w mieście około 10 tysięcy bez żadnej kontroli, a nowa fala napływa. Żydostwo to chałatowe i niemieckie obsiadło miasto, roztaśowało się, zajęło bez kontroli wszystkie ulice, przedmieścia, zaułki, wykupiło masę realności, tak, że niektóre ulice nie mają żadnego domu katolickiego. W ciągu dwóch lat ostatnich przeszła w ręce żydowskie cała administracja miasta, instytucje i zakłady. Miejska kasa oszczędności siała się w ciągu wojny instytucją wyłącznie żydowską. Wszyscy urzędnicy, nawet wójt i odźwierni—to żydzi.

Filia galicyjskiego banku hipotecznego jest kompletnie żydowska, bo na dwadzieścia kilka sil jest tylko jedna pracownica—katoliczka; filia krakowskiego banku dla handlu i przemysłu oprócz naczelnika biura jest w całości żydowską.

Magistrat miasta liczy 75 proc. żydów, inspektorat skarbowy ma ich 60 proc., szpital garnizonowy ma personel lekarski, prowianturę i intendurę wyłącznie obsadzoną przez żydów. W gimnazjum imienia Elżby Orzeszkowej dochodzi procent żydówek do 96 na 100, do dwóch gimnazjów miejskich uczęszcza 70 proc. żydów, a maturę zdało 21 sionistów i 5 katolików.

Zażądanie wszystkich stron życia politycznego, społecznego i ekonomicznego przybrało wzrost niepokojące rozmary i służyć musi jako odstraszający przykład skutków rozpanoszenia się żydów. Zalew ten wycisnął swe piętno na wszystkich przejawach ruchu kulturalnego, etycznego, a ta masa żywiołu

obcego znieprawia wszystko—umysłowość, charakter, urzędy. Żyd wziął w swoją arenę pomoc prawną (50 adwokatów żydów), produkcję, komunikację, aprowizację ludności katolickiej, monopol mięsa, pieczywa, on wziął dusze katolickie w arenę.

Rozrost żydostwa przybrał w ostatnich dwóch latach kolosalne, nieznanne dotąd rozmary. Miasto od czasu objęcia rządów przez Polskę przybrało charakter wschodni, na ulicy słychać wyłącznie żargon albo język niemiecki, rumuński, węgierski, rosyjski. Niestychne bogactwa, zdobyte paskarstwem i magazynowaniem towarów, umieszczeni żydzi w handlu, zakładając nowych sto kilkadziesiąt sklepów. Na 650 sklepów zaledwie 14 jest katolickich. Wykup realności z rąk katolickich w czasie popłochu podczas najazdu bolszewickiego, w lipcu 1920 roku, doprowadził do utwardzenia się wpływów żydowskich w mieście. Powołanie sił nasycanych na front i uoytek tyłu jedo-stek dał żydom szczebel do zajęcia wszystkich wakujących stanowisk i post-runków przy władzach, urzędach, zakładach. Dary i subsydia, płynące od żydów z Ameryki pomogły do zorganizowania żydostwa na wszystkich dalszych polach: higienicznym, wychowawczym, społecznym. Powstały konsumy, dostarczające dla dzieci żydowskich mleka, kolonie wakacyjne żydowskie dla dzieci, dla studentów subsydia i zasiłki naukowe dla akademików, domy dla sierot wojennych (?). Zakupiono farmy dla dzieci żydowskich o kilku morgowych obszarach. Katolika nie może kupić na targu mleka, gdyż wszystko jest wykupione przez żydów.

Czarna giełda, walcząca się po placu przed magistratem—jak rok Boży, żyjąca bez pracy, li tylko z interesów walutowych, w sposób jawny i otwarty na szkodę marki polskiej działająca, nie dąłaby się w żadnym innym państwie pomyśleć.

Żydzi wyzyskali nałożone nam przez traktat wersalski prawa mniejszości narodowych w sposób tak bezwzględny i egoistyczny, że ludność polska

stanęła przed kwestią emigracji do Ameryki lub do Palestyny! Będą panami wszystkich realności i całego handlu, dyktują prawa i rugują katolika.

Zasada ekonomiczna „leben und leben lassen” nieznaną jest żydowi, obok siebie nie znosi konkurenta katolika. Sztuczne podnoszenie cen na towary i produkty, oczernianie nas przed obcymi, konszachty z Rusinami, wpajanie nienawiści u chłopu ruskiego do naszej państwowości, używanie żargonu, oto zwykle zjawiska codzienne.

Zuchwałstwo swoje posuwają oni tak dalece, że ich raz istnienie Polaków na Rusi, których miejsce oni załcać powini.

Do tego zastraszającego rozrostu żydostwa dopomogło samo społeczeństwo polskie, żyjące całe lata iluzją asymilacji, inrzonką, z której nawet po dniu 1 listopada 1918 r. się nie wyleczyło, gdy całe żydostwo masowo przeszło do obozu ukraińskiego, oddając się na jego usług. Nauczycielstwo wschodnio-malopolskie dopomogło do zwiększenia inteligencji żydowskiej, zakładając nieopatrznie po wszystkich małych miasteczkach (Tłumacz, Kopyczyńce, Husiatyn, Zaleszczyki i t. d.) gimnazja, uczęszczone wyłącznie przez żydów o nieznacznym, bo zaledwie dochodzącym do 10 proc. katolików.

Stanowisko rządu polskiego, do napływu żydów obcych stwarza sytuację nie do rozwikłania. Rząd nie zaprowadza żadnych rejestrów, żadnych paszportów, nie przygotowuje żadnych prewencyjnych środków, by powstrzymać ten masowy napływ wschodniego intruza, zaturawiającego dokoła siebie wszystko, wprowadzającego rozkład i rozstrój w organizm miejscowego społeczeństwa.

Pos. Dr. St. Głabiński o podatku dochodowym.

Pos. St. Głabiński złożył w d. 27 bm. następujące wyjaśnienie w sprawie podatku dochodowego, nad którym deba

ty sejmowe pogmatwały tylko sprawę:

Podatek dochodowy ulegnie znacznym zmianom, ponieważ na wniosek Związku Ludowo-Narodowego, do którego w zasadzie przyłącza się Ministerjam Skarbu, będzie znacznie podwyższona suma dochodu wolnego od podatku, a skala podatkowa będzie zniżona, a to z powodu spadku marki polskiej. W przyszłości więc dopiero, po uchwaleniu wniosków Zw. Lud. Nar. i rządu, podatek dochodowy będzie znacznie zniżony i wejdą w życie komisje obywatelskie, które na podstawie swoich wiadomości i doświadczeń będą sprawdzały wysokość ogólnego czystego dochodu, jaki mają mieszkańcy Państwa Polskiego. Z tych powodów będzie na razie wstrzymana wymiarowanie i ściąganie podatku dochodowego, a natomiast z całym pośpiechem będzie pobierana nadzwyczajna danina.

Posel Franciszek Szymański obszarnikiem!

Znany w całej ziemi łomżyńskiej poseł Franciszek Szymański—jak donosi „Gazeta Łomżyńska”—stał się nagle obszarnikiem. Pan Szymański należy do klubu sejmowego ludowców z „Wyzwolenia”. Posłem został wybrany z wiskiej ze wsi Bronowat znanego siedliska „tugotowców”. Obiecywał on przed wyborami swym ziomkom złote góry. Raj w ziemi wiskiej w środkach nie przebierał, gdyż cel miał je uświecić. „Dajcie mi miotłę do ręki—wolał na wiecach a z Wizny wszystkie śmiecie wymiotę”. Ubolewał—lał łzy krokodyla i schlebiał rodakom. Został więc posłem tej ziemi, a brat jego Stefan wójtem gminy Bożejewo i burmistrzem m. Wizny.

Uplynęło kawałek czasu od tej chwili i się stało wiele rzeczy które, dużo mówią. Dzisiaj wszystko wygląda inaczej, jak miało być. Wizna nie pozostała bynajmniej „rajem Wizną”, a tylko Franek Szymański z Bronowat został „panem posłem”,

a brat jego Stefan sławetnym wójtem i burmistrzem miasta Wizny. Wizna z „wzłęczności” nie zapomni p. Stefana Szymańskiego zaliczyć w poczet swych sławetnych burmistrzów, a korespondent „Gaz. Łomż.” p. Schafer ma zamiar opisać, w następnych numerach tego pisma jego czyny. A więc ceł swój p. poseł Franciszek Szymański osiągnął: Raj nastąpił, ale dla pp. Szymańskich... Wizna stała się dojną krową. P. poseł po otrzymaniu fotelu poselskiego zapomniał o swych wyborcach chłopach z Wizny. Nadzieje zawiodły wyborców, ale niezawiodły sprytnego „Wyzwolenca” i jego brata. Nastąpiło rozczarowanie i żal do demagoga z Bronowatym bardziej, gdy się dowiedziano, że bracia Szymańscy sprzedają swoją schedę w Bronowat, a kupują, od p. Tylińskiego „Julwark „Pokrzywy” (kilka klm. od Łomży).

Przeoczył też p. poseł to, że jego bracia przy sprzedaży swej schedy dopuszczają się karygodnego czynu. Popierają bowiem czarną giełdę, obniżają polską markę, bo-jak sam korespondent „Gaz. Łomż.” pisze—na własne oczy widział i czytał w Bronowat na stodole ogłoszenie nast. treści:—Bracia Szymańscy sprzedają swój majątek tylko za dolary. Podobne ogłoszenia miały być też rozlepione w Butkach na jarmarku. T.

Bilety Skarbowe.

Praca i Oszczędność to hasła Polskie w Wolnej Ojczyźnie.

Pracą wywalczył Polak Wolność—Oszczędnością urwał.

Oszczędzajmy, Polacy, by pokazać wrogom naszym i chłiwemu Niemcowi i bezbożnemu bolszewikowi, że Polacy nie tylko orężem bronić umiemy granic Ojczyzny, ale i oszczędnością stworzyć bogactwo wewnątrz swego kraju. Na czym ta oszczędność ma polegać, czy na tem, by zbierać pieniądze i w kufry je składać. Ka

JAN STRZEMBOSZ.

SPOJRZENIE W GŁĘB.

Wprowadzono nas do kosztownego, cennymi dywanami ozdobionego namiotu. Kilku mężczyzn siedziało tam przy stole. Ten, który był w środku, wyglądał na zwierzchnika. Długa siwa broda okalała mu twarz spokojną, dobronitwą. Powłoki miał przyknięty, jakby drzemał ciągle. Dwaj inni oficerowie, znacznie młodszy wiekiem zdawali się prowadzić ożywioną sprzeczkę. Tuż przy srazcu siedział trzeci oficer w mundurze niemieckiego lejtnanta gwardii i w fozie tureckim na golonej głowie. Twarz miał czerwona, obrzęknięta, nieruchoma, twarz rzęziaka, albo apoplektyka. Od pierwszego wejścia poczułem dziwną odrazę do tego człowieka, a jednocześnie zrozumiałem, że los nasz od niego zależy. W tym zespole, złożonym z drzemającego starca i dwóch kłócących się z sobą zapalczyków, on jeden przedstawiał element chłodnej siłowności, on jeden też mógł wiedzieć z góry, czego będzie chciał i co uczyni za chwałę.

Rozpoczęło się badanie krótkie, urywane. Prowadził je oficer niemiecki, inni przysłuchiwali się w milczeniu. Stary Turek drzemał nieustannie. Wymieniłem moje imię, nazwisko, rok i miejsce urodzenia, nazwę mego pułku i stopień służbowy. Z kolei Peshawar uczynił to samo.

„Bardzo dobrze, rzekł wówczas prusak, muszę teraz zakomunikować panom wyrok sądu polowego.” Bez pośpiechu, systematycznie rozłożył trzymany w ręku arkusz papieru i głosem równym, jakby wygłaszał uniwersytecką dysertację odczytał wyrok śmierci na mnie i na Peshawara.

„Jakto, zawołałem, wyrok sądu? Lecz gdzież jest ten sąd u licha?”

„Oto jest sąd, odparł mój przeciwnik z niewzruszonym spokojem: Jego dostojność Ibrahim Pasza prezes sądu polowego, ci dwaj panowie, jako członkowie i ja, jako pełniący obowiązki prokuratora i sekretarza.”

Krew mi uderzyła do głowy. „Skądże się dzieje, krzyknąłem, aby jeńcy wojenni byli skazywani na śmierć?”

„Jeżeli panu chodzi o formalne uzasadnienie wyroku, odrzekł tamten z flegmą, to je pan znajdzie w tych oto uczonych rozprawach waszych profesorów, (tu ręką wskazał na stos grubych książek) Rząd pański wszak skazał na śmierć niemieckich oficerów łodzi podwodnych, słusznym jest przeto, abyśmy zastosowali względem was prawo represalii.”

„Oficerowie niemieckich łodzi podwodnych dopuścili się zwykłych zbrodni.”

„Być może, że tak jest z angielskiego punktu widzenia, ale tak nie jest z naszego. Uważam, że oficerowie ci pełnili swoją powinność i nic więcej.”

Zrozumiałem, że wszelka dyskusja staje się bezcelowa, że jestem skazany na śmierć a priori i że żadna rzeczowa obrona, żadne rozumowanie nie zmieni treści wyroku. — „Zanim zginę, rzekłem już całkiem spokojnie, w imię prawa protestuję przeciwko bezprawiu.”

Twarz niemieckiego oficera wykrzywiła się, oczy mu błysły wściekłością.

„Pan się myli, rzekł twardo, wskazując akta sprawy, to jest prawo wojny.”

Wyprowadzono nas. Był już wieczór. Szliśmy tą samą drogą pośród namiotów, mulów i żołnierzy. Patrzyłem na dogasających zórz ostatnie fioletove smugi. Cisza wieczoru wstąpiła w serce moje. Pomyślałem, że oto jutro nie będę już oglądał zachodu słońca w pustyni, zaś pomyślałem to tak objętnie, jakby szło o rzecz najprostszą, codzienną. Potem przypomniałem sobie, że i Peshawar będzie rozstrzelany. Odwróciłem głowę i spojrzałem ciekawie na idącego obok mnie towarzysza.

„Ha, cóż przyjacielu? rzekłem, ostatnia dzisiaj noc, a potem...”

Nie odrzekł nic i dalej szedł w milczeniu, zdawało mi się jednak, że wargi Peshawara poruszały się lekko, jakby w modlitwie najcichszej. Dziś jeszcze wspominam ze drżeniem tę noc, spędzoną w brudnym żołnierskim namiocie, pod strażą pijanych czerkiesów, w oczekiwaniu śmierci nieuniknionej i blizkiej. Woskowa świeca tliła się w krzywym lichtarzu Pisałem listy do krewnych, listy ostatnie, mój testament a zarazem pozdrowienia z a grobu. „Gdy one nadejdą do Anglii, myślałem, gdy listonosz wrzuci je do skrzynki, czemuż wówczas ja będę? „I oto w związku z myślą, czemu będę, stanęło mi naraz w pamięci wszystko, czem byłem dotychczas. Rzeczy najbliższe, wydarzenia drobne, zapomniane. To znowu widoki miejscowości, gdzie spędziłem czas krótki, parę dni zaledwie i do których nigdy nie wróciłem. Zamajaczył mi zamek arcybiskupów Sa zburgu, olbrzymi, na górze stromej położony, pełen przejść skrytych i komórek więziennych, małych i ciemnych, jak trumny. Zapachniało mi ostre powietrze morza Północnego i szkockie lasy świerkowe. Mysłą byłem jednocześnie w Indjach i w Normandji, w rodzinnym domu i na pograniczu Kaszmiru. Widziałem siebie, jako chłopca dziesięcioletniego, co wpadł do stawu, i jako dorosłego mężczyźne, grającego w karty na pokładzie statku. Było to tak, jakby ktoś biorący udział w pochodzie, lub uroczystości, został sfotografowany i oglądał, następnie siebie samego w nader zajmującym filmie, przypatrywał się wyrazowi własnej twarzy i własnej siedzieli gęsty. Wrażenie Czasami było tak zabawne, że nie mógł powstrzymać od pobłażliwego uśmiechu. Znowu przypomniałem sobie Peshawara i począłem go szukać koło siebie. Jakże było jednak moje zdumienie, gdy spostrzegłem, że jestem sam w namiocie. Mój towarzysz zniknął gdzieś bez śladu. Czyżby zdołał on zbiedz, korzystając z ciemności? Wstałem i obszedłem namiot dokoła, nawołując półgłosem. Nie było odpowiedzi.

(C. d. n.)

zdy z Was powie, że nie. Wtedy oszczędność będzie prawdziwą oszczędnością, kiedy pieniądze nawet trzymane u siebie nie będą budzą się rano weni, że jest m bogatszy.

Jasną to drogą do tego prowadzi?

Najpewniejsza i najlepsza, a głównie najkrótsza, to Bilet Skarbowy, który kupisz czy to w Urzędzie polickim, czy w Kasie Skarbowej, czy w Centralnej Kasie Państwowej, czy w Polskiej Krajowej Kasie Pocztowej daje ci procent 5% od st. na odwrotnej stronie Biletu Skarbowego widoczny odsetek, o ile jesteś bogatszym, za procenty nie płacisz żadnych podatków, a w każdej chwili, kiedy potrzebne są pieniądze, Bilet Skarbowy można wymienić na gotówkę w Urzędzie, w którym się go kupił, lub w podobnych. Dla sprzedawania większych ilości dają posiadaczy Biletów Skarbowych są one wypisane w edankach po 5000, 10000 i 100000 mk. Każdy kto posiada Bilet Skarbowy może nim służyć w razie potrzeby kaucją, gdy chce stać się do kasy, może nim również służyć zabezpieczenie wady t. zw. wadja i to nie ma wartości, za jaką Bilet Skarbowy kupi, a już w wartości wyższej, t. j. takiej, jaką on przedstawia w dniu złożenia kaucji lub zabezpieczenia. Posiadacz Biletu Skarbowego nie jest narażony na szkodę, gdyż zawsze zań Kasa Skarbową w całej zapłaci, niż od siebie kaucji, go.

Oszczędzaj — kupując Bilety Skarbowe.

Wtedy bogatym — posiadać Bilety Skarbowe — to jest z łaski.

Kupuj we wszystkich Kasach Państwowych 5 proc. Bilety Skarbowe.

W Białymstoku.

KALENDARZYK.

Wtorek 31 stycznia.

12.00 — Nolaśka W. Marcelli

14.00 — Janacego B. M.

18.00 — Sienka g dz 7 m. 59.

Złota Sienka: godz. 4 m. 28.

Temperatura. (wsi W dniu 30 stycznia termometr Reumara wskazywał: rano — 9, w południe — 5 wieczorem — 7.

— Odczyt o Kolejnictwie i Związku Robotniczym w Ameryce. W niedzielę 29 ub. w przedmieściu sali teatru „Palace” Inżynier Stanisław Kruszewski wygłosił ciekawą odczyt, o kolejnictwie i życiu robotniczym w Ameryce.

Prelegent opisał życie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jak sam je widział, jako delegat Polskich Kolei Państwowych do budowy pociągów towarowych w fabryce Baldwin w Filadelfiji, w USA.

Liczne przezrocza ożywiły odczyt, w którym uawniła się stała zdrowa dążność Amerykanów do wytwarzania wszelkich produktów masowo, i jak tajaniem. A jest to możliwe dzięki stalemu zaprzęgnięciu sił przyrody do pracy zamiast człowieka; masyna jest pod stałą przemocą i rolnictwa, a człowiek staje się tylko dodatkiem do niej.

Masowa produkcja wymaga ograniczenia gatunków każdego artykułu.

Stąd tak zwana „standaryzacja” t. j. każdy wytwór ma swoje określone formy i wymiary, częściej są wymiennalne.

Do tego jest oczywiście niezłomna dokładność rob. ty maszynowej, która dochodzi aż do jednej dwudziestotysięcznej cala.

Stąd też Amerykanie są do siebie prawie wszyscy podobni, ubrania na sezon u wszystkich jednakowe. Samochody liczone niewiele tyków. Wśród nich w domach zwłaszcza w większych miastach jest pod dostatkiem wody zimnej i ciepłej, gazu, elektryczności i centralne ogrzewanie.

Są więc wygodny życia dla wszystkich dostępne. Oświetlenie służy w sposób wzorowy; oczywiście obowiązuje powszechne nauczanie. Dla dorosłych ułatwienie nauki obywateli: kursy wieczorne, biblioteki, czytelnie i t. d. Wszystkie instytucje przeważnie o charakterze praktycznym w przystosowaniu do f. h. u.

Robotnicy organizują się w związkach zawodowych, które obejmują na wypadek bezrobocia zapomogi i w razie choroby lub śmierci. Stąd składka jest większa, lecz uważana jest za niezbędną wobec niewystarczającej państwowej ochrony pracy.

Wreszcie słów parę poświęcił prelegent „demokratyzmowi” Amerykańskiemu i Kolonii Polskiej.

Fotografy i zrozumiały styl w jakim przemawiał Lejtmier Kruszewski, oraz ciekawe przezrocza bardzo zainteresowały naszą publiczność, przeważnie rzemieślniczą, którzy prelegenta obdarzyli gorącymi oklaskami.

Po skończonym odczycie, prelegent na prośbę Łipskiej publiczności, wyjechał do Łep. by tam powtórzyć swe wywody.

— **Okręgowy Towarzystwo Rolnicze** Na ostatnim ogólnym zebraniu Białostockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w dniu 8 stycznia r. b. postanowiono organizować w naszym powiecie wydziały do lepszych i wzorowszych gospodarstw jak również i do wiosek, które będą sobie tego życzyły, gdzieby ludzie, interesujący się rolnictwem naocznie skonstruowali wyniki postępu kultury rolnej i na miejscu dawali lub otrzymywali praktyczne wskazówki i wyjaśnienia, wchodzące w zakres prac rolniczych.

Zapoczątkowanie tej pracy ma się odbyć w majątku p. W. Malinowskiego Białostockiej leżącej przy szosie do Zabudowa gdzie w dniu 3 lutego o godz. 10 zrana mają zjechać gospodarze i na który zjazd Towarzystwo Rolnicze zaprasza wszystkich interesujących się rolnictwem.

Nadmienia się, że w celu nie narazania jednostek na znaczne koszty, związane z takimi pokazami uprasza się o zabicieranie z sobą potrzebnego pokarmu. (ZAKRZA).

Szajka szmuglerów. I-tal-je tu zrzucenie szmuglerów, którzy systematycznie jeżdżą do Rosji i wywożą tam igły, karły do gry, sacharynę i inne artykuły, stamtąd zaś przywożą przeważnie futra i biżuterię.

Z Kraju.

× **Pojedynek Wilka ze Skowronkiem.** Między dwoma uczniami klasy IV-ej i V-ej odbył się on: gdań we Lwowie pojedynek o 12 letnią dziewczynkę. Rywal wybrał początkowo walkę amerykańską, jednakowoż następnie zrezygnował z tego rodzaju pojedynku i zabrawszy

BILETY SKARBOWE — TO NAJPEWNIJSZA DROGA OSZCZĘDNOŚCI.

rodzicom swym rewolwery oraz wybrałszy w myśli recepty klinematograficznej lekarza i sekundanów z pułku kolegów udał się do lasu podmiejskiego, gdzie jeden drugiego zranił lekko w ramię. Uczniowie ci nazywają się Wilk i Skowronek.

× **Mleczująca trucizna.** Jedną z aptek piotrkowskich była niedawno widownią dość niezwykłą zaślata. Oo przyszła do apteki jakaś młoda panina czy pani i tonem bardzo zdenerwowanym zażąda opium w kroplach, na co zresztą miała receptę od lekarza. Przytomny magister, postanowił być uszczelniszyciel i na pierw wypróbować klientkę. Nalał więc do fiaskeczki wody i dodał trochę jakiegoś ciemno-brunatnego spirytusowego a gorzkiego płynu, aby razem zawartość fiaskeczki przypominała opium.

P. TRAMP CZYŃSKI.

DZIAŁ ROLNY.

5) Nie trzeba nigdy przebiegać pęcherza, który składa się z błon płodowych, gdy się pokaze na zewnątrz pochwy, w nim są bowiem zamknięte płyny płodowe, które mają za zadanie uchronić płód od wstrząszeń, uderzeń, utrzymanie płodu w równowadze, przy porodzie rozszerzeniem części rodnych i porowanie drogi cięciowej. Pęcherz powinien sam pęknąć wtedy, gdy pojawiają się bóle właściwe, wypychające płód na zewnątrz. W tych wypadkach kiedy nozki i główka wydołowały się na zewnątrz i otoczone są pęcherzem, trzeba przebieć go palcem lub nożykiem.

Gdy spostrzeczemy, że krowa robi parcie, wstrzymuje oddech, żępy nabrzą więcej mocy, każde 12—18 sekund, a płód się nie pojawia (nie wychodzi), wtedy należy zbadać jego położenie i jeżeli się przekonamy, że położenie płodu jest nieprawidłowe, to najważniejszym warunkiem do ocieplenia się krowy jest doprowadzenie cięciwa w krowie do takiego położenia, żeby płód był ułożony prawidłowo; należy go zatem wepchnąć z powrotem i ułożyć najbardziej odpowiednio. Bardzo ważny warunek jest, żeby części, które wyszły na zewnątrz, lub znajdujące się w pochwie, uchwyciono na tasme lub sznur, żeby nie utracić tego co już było osiągnięte.

Krowy zwykle rodzą leżąc; pomagając krowie przy ociepleniu musimy uważać, żeby ciągnąć tylko w czasie krótkotrwałych boiów pracujących, nie szarpac, lecz ciągnąć jednostajnie w kierunku tam, by nie uszkodzić przegów rodnic, lepiej w kierunku trochę skosnym na dol.

Gdy chcemy żeby krowa przeniosła się z miejsca na miejsce, to najlepszy środek jest ciśnienie na nią trochę zimnej wody.

Bardzo często spotykamy u krowy zatrzymanie się łożyska. Gdy łożysko po 3 lub 4 dniach nie odeszło trzeba przystąpić do leczenia. Przy leczeniu przedewszystkiem trzeba się zaopatrzyć w irygator. Irygator jest to naczynie szklane lub blaszane, które na dnie ma otwór z kranem, do tego kranu przyłącza się kieszka gumowa 1 1/2 metra długości, zaopatrzoną z jednego końca w kanikę.

Przyopuszczeniu aptekarza nie zawiodły. Pani owa szybko chwyciła fiaskeczkę i jednym haustem wychyliła zawartość.

Aptekarz, udając, jakoby tego nie zauważył udrazu, kontynuował rozmowę z innym interesantem. Tymczasem pani ta zaczęła wolać rozpaczliwym głosem, że dostała boleści i że jest utrta. Aptekarz puściłszy do niej i poprosił, aby się uspokoiła, oświadczaając jej, że taka trucizna, jaką on jej dał, nikomu nie zaszkodzić nie może...

Ze strony ni-doszłej samobójczy nastąpiły wyrzuty domagania się trucizny, oczywiście bezskuteczne. W końcu owa pani opuściła aptekę, zdając się, że wyleczona z zamiatów samobójczych doznana lekcją „Boł ści”, jakie poczuła wskutek rozdrażnienia wybrażni, ustąpi.

przy krowie ma jącać bardzo ujemną stronę, po pierwsze krowa nie zupełnie dobrze się rozda; po drugie cięć bardzo łatwo może się przesać i dostać biegunki, gdyż dobra krowa daleko więcej mleka daje niż cięciwu potrzeba.

Z tego widzimy, że najlepszym sposobem jest odrazu odciążyć cięć od krowy i poić go ze skopka. W ten sposób wychowane cięć staje się zależne od wychowania jakie człowiek mu nada.

Dodatnia strona tego wychowu, że krowa nie tęskni za cięciem, nie zatrzymuje mleka, co może spowodować zapalenie wymienia tem s men zepsucie t. zw. cystern mlecznych.

Pojenie ze skopka, czyli z rąk wymaga pracy, lecz za to daje największe korzyści: 1) możliwość kierowania wychowem, człowiek powinien wpływać na rozwój jego budowy, stosując indywidualne żywienie, siedząc za jego wzrostem, za wyglądem i żywą wagą.

2) Łatwo robić przejścia do innej paszy przyczynając stopniowo do tego cięć.

3) Pojone cięć z rąk łatwiej przyzwyczajają się do człowieka i staje się łagodniejsze.

Bardzo ważnym warunkiem dobrego wychowu jest przestrzeżenie następujących uwag:

1) Nie zadawać w pierwszych dniach pojenia więcej ponad pół litra mleka, gdyż objętość trawienia cięciwa wynosi zaledwie jedną kwartę.

2) Cięć powinno dostać pierwsze mleko po ociepleniu t. zw. siarę, która zawiera sporą ilość soli mineralnych, które służą do wypędzenia, oczyszczenia zolanka i cięciwa od nagromadzonej tam smotki.

3) Cięć powinno zawsze oży trzymywac mleko ciepłym przetem najmniej przez trzy tygodnie od swojej matki, później może dostać zmieszane mleko od innych krow.

4) Skopki powinny być w czystości, zle umyte, bardzo często zostawione resztki mleka powodują zarażenie kwasami, które się odbije na tem, że cięć dostanie biegunki.

5) Używać skopków najlepiej metalowych, gdyż drewniane zawierają pory (komorki) które się zanieczyszczają.

Najważniejszą sprawą jest ilość mleka, jaką należy zadać cięciwu. Doświadczenie wykazało, że najlepiej jest poić cięć w stosunku do żywej wagi t. j. 1/8 żywej wagi dla jałuszek, 1/5 dla byczków.

Cały szereg tabliczek, które podajemy poniżej, ułatwi orientowanie się w jakich okresach i jaką ilość należy zadawać mleka cięciwu, a także jak przechodzić do innych pokarmów.

Podamy tutaj parę tabliczek wychowania cięciw, z których hodowca do swego zapamiętania i warunków będzie mógł u siebie przyjąć i stosować; jedną z nich będzie tabliczka wychowania byczka i jałuszek, trzecią normę sześciu lub siedmiu miesięczną z dodatkiem mleka chudego, jeżeli hodowca może rozporządzać takowem. (Tabliczki podajemy dodatkowo).

Po przejściu tego okresu pojenia cięciwa mlekiem, przechodzi się już do grubszych pokarmów, które przyczynają należy cięć od drugiego tygodnia, dając do złobu gnieciony owies, kładę, sól, siano do woli, którymi z początku cięć się bawi, a następnie uczy się jeść.

(C. d. n.)

ROZCIĄŻNIKI

UROCZY BIAŁYSTOK

II.

BIAŁOSTOCZANKI.

Pragnąc ściślejszy obraz wam podać
I o mieszkańcach coś muszę dodać.
A że pierwszeństwo mają kobiety,
Od nich więc zacząć muszę niekiedy.
Sądzę, że nikt mnie nie wyzywie w szranki
Za mą krytykę Białostoczanki.

Wszakże rzec prawdę, nie jest to grzechem,
Zwłaszcza, gdy mówi się ją z uśmiechem;
Bez gniewu zatem me piękne damy,
„Kadziel” dosyć wszak w świecie mamy.
Więc piękne panie, panowie paniki
Podaję opis Białostoczanki:

Gdy zrana codzielną do biura spiesze,
Pięknym się wówczas widokiem cieszę

I obserwując na przemiany
Tętniących niewiast różne odmiany.
Przed ich urodą w kat... Warszawianki
Niemasa nad piękne Białostoczanki.

Niska, pełna, — wzrostu stóp cztery
Ubiór cudaczny, pańskie manery,
Nosek zadarty, buzia rumiana
(Złośniwi twierdzą, że malowana)
I nóżki przytem jakby... dwa dzbanki
To są „rosyjskie” Białostoczanki.

Wejdiesz do kina, na obraz nowy,
Przeróżne wokół słyszysz rozmowy:
„Kok dzieła Wańka? — jedna się pyta, —
Druga się czule z swym lubym... wita
Ciekawe słyszysz nieraz sielanki...
Z usteczek owej Białostoczanki.

Jeśli nie w guście wspomniany opis
Podaję przeto drugi rysopis:
Wzrostu sześć stópek, (miara wojskowa)
Cieniotka w pasie, w lokach jej głowa

Kostjum nań wisi niby... franki
To znów „niemieckie” Białostoczanki.

Czasem przypadkiem, idąc Lipową,
Znów „elegancką” widzisz tam nową.
Szumnie i dumnie przechodzi „dama,”
W ubiorze wszystkich kolorów gama
Choć pozuje na Paryżankę
Poznajesz... „naszą” Białostoczankę.

Gdy na zabawę chętna cię zbierze
Przez miesiąc potem żalujesz szczerze.
Bo jeśli damę prosisz do tańca
Ładnego dostać możesz „szturkańca”
Czasem też zdarza się niespodzianka:
Na nagniot staje Białostoczanka.

Gdy z nudów djabli człowieka biorą,
W piątek, czy w świątek, wieczorną porą,
Kto pięknym pragnie napaść swe oczy
Ten bez wahania na Rynek kroczy
Podziwiać może „Ryfi”, „Parafiki”
Hoże, „typowe” Białostoczanki.

Juku.

Przewodnik Handlowo-Przemysłowy po Białymstoku.

Broń.

I. Chlewicki, ul. Warszawska № 27. Przerabia, odnawia i reperuje.

Biura Techniczno-Handlowe.

Biuro Tech. Han. **Inż. H. Reumark**, Kołczywa 26 i 28. Telef. 206. Maszyny rolnicze. Filja w Baranowiczach.

Biura transportowe.

Hanzapol — Powszechnie Towarzystwo Transportów i Złogów. So. z ograni. odp. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 112.

Nawiększe Two okręto „Cunard Linie” szerzej szafary do Ameryki, Kanady, Meksyku i Kuby. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. Białystok, Sienkiewicza 19.

Domy handlowe.

Dom handlowy **Bronisław Perłowski**, ul. Lipowa 6, te-

lefon 70, poleca po cenach konkurencyjnych: manufakturę, artykuły spożywczo-kolonjalne, obuwie damskie, męskie i dziecięce, skóry podeszowane, miękkie, naczynia kuchenne emalowane, żelazne, wyroby szklane **Hart i Detal.**

Chrześcijański Dom Handlowy „**Rozwój**” Sienkiewicza 2. Cukier wagonowy, karmelki i wyroby cukiernicze **Tędor Biskupski**, Warszawa. Sól, towary kolonialne i różne spirytualja.

Kooperatywy, hurtownie.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”. Sklep główny i składnica: Rynek Kościuszki № 8. Filja i biuro, Rynek Kościuszki № 2a. Artykuły spożywcze, naczynia, wyroby żelazne, towary lokcyjne i galanterijne.

Hurtownia Chrześcijańskie Zrzeszenia Kupców, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych. Ceny zniżone.

Krawcwy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cehowanego majstra **Michała Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i fręcze wojskowe, oraz palta, kostjumi, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesz z materiałów własnych i pp. kiljentów za wykwinne i sumienne wykonanie robót wienki złoty medal, Warszawa 1910 r. i krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Naukowej Ska z o. o ul. Sienkiewicza 21. Poleca: Podręczniki, dzieła naukowe, literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, przyb. mat. pism. księgi buhalter. i t. d. Hurt—detal.

Księgarnia św. Kazimierza Rynek Kościuszki — poleca dzieła naukowe, beletrystykę, podręczniki szkolne, mapy i t. d.

Magazyny damskich ubrań.

A Kotkowskiej, ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, palta, spodnice.

Obuwie.

St. Młynowski (junior), ul. Lipowa 26, tel. 286.
Samtowski, ul. Lipowa 17

Przemysł wełniany.

Zakłady wielowydzielowe. **Hasbach E.** Załudowska szosa. Fabryka sukna.

Restauracje i Jadłodajnie.

„**Hallercańska**” ul. Warszawska róg Pałacowej. Właściciel **Bielawski**. Kuchnia wyborna. Ceny niskie.

Skóry.

Białostocka Hurtownia Skór, ul. Kilińskiego 9.

Skład win i towarów kolonialnych.

Bracia Głowinscy, Rynek Kościuszki 9, polecają wina, wódki, likiery, cygara: cukier, ciastka, torty, pierunki, orzechy, figi owocowe suszone, mąkę kartoflaną, masło, sery, olej rzepakowy, świece, kaszę gryczaną, **Galanteryę**.

Skład win, wódek i artykułów spożywczych **Z. Orłowska** Pałacowa 16.

Technika i elektryczność.

R. Godycki — Cwirko i S-ka, Spółka Techniczno-Przemysłowa w Warszawie, Oddział: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15. Przedstawicielstwa pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, silniki, zarówno elektryczne, rury i odlewy żelazne, blacha miedziana, okucia do drzwi i okien, wszelkie artykuły techniczne i budowlane. Dostawa z pierwszego źródła. Urządzenia tartaków, młynów i t. p. Narzędzia rolnicze.

Maddniestrzański Polsko - Ukraiński Teatr Narodowy
pod dykcją **BOLESŁAWA ODEBSKIEGO**

w wtorek 31 b. m. odprawa **Wielka zrywka**
„**Oj — Nie chodź Gricin taj na wieczornicy**”
operetka dramatyczna w 5 aktach STARYCKIEGO
25 numerów śpiewnych, 25 numerów tańców.
Główną rolę **MARUSI** odgrywa znana artystka scen ukraińskich **T. RUDEKO**.

w środę **Cyganka „A Z A”**
opera dramatyczna w 5 akt. 6 odsłonach
KRASZEWSKIEGO.

w piątek **„Zydówka Wychrzta”**
dramat w 5 ciał aktach
ŚPIWY I TAŃCE.

Bilety są do nabycia w teatrze co dzień od p. 11 r. — Ceny miejsc od 200 — 1500. — Trupa składa się z 42 osób.

Z dniem 1 kwietnia b. r.
OTWIERAM w BIAŁYMSTOKU
Przedsiębiorstwo budowlane
na Białystok i okolice
pod firmą
A. K. KOŚMICKI.
Patrz ogłoszenie w „Kurjerze Białostockim” Nr. 16 z dnia 20 go stycznia.
Oferty przyjmuje **A. K. KOŚMICKI** tymczasem
Foszek 8. V. ul. Półwiejska Nr. 1.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA
D O
„**KURJERA BIAŁOSTOCKI**”
wzycinaje Polska Hurtownia gazet
P. BRZOSTOWSKIEJ
przy katedrze uniwersyteckiej.
Wydawcy: **St. Szałowski** i **Włodzisław**.

Szefstwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III.
w GRODNI
reflektuje na **5,000 par okuć okiennych systemu kozarowego, oraz na 2,000 okuć drzwiowych.**
Of-renci winni zająć wzorów na powyższe okucia od Szef. Inż. i Sap. i ile zaś posiadają własne typy okuć — przelać modele.
Termin składania ofert w zapieczętowanych kopertach z napisem u góry „Okucie” upływa z dniem 15 lutego b. r.
Szefstwa Inżynierji i Saperów D. O. K. III
694 L. 497/Inz.

Reklama jest dzwignią handlu i przemysłu.
Główna Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. Warszawska 61.

Kto chce
coś kupić,
coś sprzedać,
znaleźć posadę,
dostać pracowników,
zgubę odnaleźć,
aby o jej firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziiano,
znaleźć dzierżawę majątku,
odstać w dzierżawę majątek.
niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).
Ogłaszajcie się
w dziale „Drobnych ogłoszeń”.
Drobnym ogłoszeniom
nie odpowiadamy. Długość ogłoszenia nie przekracza 100 słów. Oferty redakcja „Białostockiego”. 692